Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.
Nr. 199. Niedziela 23 Października 1921 r. Rok XII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Przegląd polityczny.

Sosnowiec, 23 października.

Ubiegły tydzień przyniósł nam nareszcie tak długo oczekiwane rozstrzygnięcie losu G. Śląska.

Wypowiedzieliśmy wczoraj na tym miejscu przekonanie, iż wyrok rady ambasadorów jest krzywdzącym dla nas; niemniej jednak, zamyka on okres dotychczasowej niepewności, a ustalając nareszcie naszą zachodnią granicę, uwalnia siły polskie z tego frontu i pozwala je przerzucić na front Wileńszczyzny i wschodniej Małopolski. I aczkolwiek dopiero z chwilą ustalenia prawnego stosunku wschodniej Małopolski i ostatecznego pomyślnego załatwienia kwestji Srod. Litwy nastanie nareszcie dla naszego państwa era prawdziwego pokoju, pozwalająca nam poświęcić wszystkie rozporządzalne siły palącym zagadnieniom odbudowy, poprawy finansów i unormowaniu wewnętrznych stosunków, to jednak decyzja górnośląska daje nam mimo wszystko mocne podstawy ekonomiczno-gospodarcze i w z m a c n i a w sposób wydatny nasz organizm państwowy.

Przetłumaczone na język praktyczny wynosi to całą produkcję cynkową G. Śląska 82 procent produkcji węglowej, 61 procent koksu, 63—65 procent żelaza i około 70 proc. stali.

Zaznaczyć należy, iż kopalnie węgla nam przyznane są w pełni rozwoju, pokłady węglowe w pszczyńskim i rybnickim powiatac są jedne z najlepszych na świecie i oczekują na eksploatację, kopalnie zaś, przyznane niemcom, są stare i na wyczerpaniu. Pozatym dostajemy w spadku olbrzymie lasy w pszczyńskim powiecie.

Przyrost terytorjalny wynosi: pow. rybnicki, pszczyński, katowicki i król.-hucki w całości, dwie trzecie pow. zabrskiego, trzy czwarte bytomskiego (bez miasta), dwie trzecie pow. tarnogórskiego i bez małych skrawków niemal cały pow. lubliniecki.

Jak to już wczoraj zaznaczyliśmy, formalne objęcie przez Polskę przyznanych nam części G. Śląska nastąpi dopiero po zawarciu przez Niemcy i Polskę umowy ekonomiczno-gospodarczej. Rząd polski winien więc okazać całą energję i umiejętność, by umowa ta wypadła dla nas pomyślnie.

— — — — — —

Sprawa pozbawienia azylu w Polsce 16 działaczy rosyjskich, a w środ nich gen. Bałachowicza, na skutek bezczelnych żądań sowietów, wyrasta na wielki skandal.

Pomijając już względy ogólno-ludzkie, ustępliwość w tym wypadku rządu polskiego godzi w suwerenność państwa naszego i jaskrawo uwydatnia niedołęstwo naszego min. spraw zagranicznych, które nie uzyskało w zamian żadnych ustępstw od rządu sowietów.

Polscy obywatele gniją w dalszym ciągu w więzieniach bolszewickich lub są narażeni na tysiączne szykany, p. Karachan zaczyna rządzić się w Warszawie na wzór Repnina, a rząd polski jest w dalszym ciągu lojalnym. Wobec kogo?

Chcemy uczciwie wypełnić warunki traktatu ryskiego. Nie jest to jednak równoznaczne z zezwoleniem na wtrącanie się w nasze stosunki obcego rządu.

W tym wypadku daje się po łapie. Nawet wtedy, gdy łapa ta jest ozdobiona... kradzionymi brylantami.

— — — — — —

Sejm śpi. Byłoby to jeszcze pół biedy, gdyż wtedy nie robiłby przynajmniej głupstw.

Od czasu do czasu jednakże suwereni otwierają jedno oko (w dniu wypłat poselskich djet nawet oba) i myślą, jakiegoby tu znów figla urządzić.

Upływa dwa tygodnie od pierwszego wystąpienia w izbie sejmowcj min. Michalskiego i dotychczas niema on żadnych pełnomocnictw, potrzebnych do sanacji naszego bagna finansowego. Komisje radzą, dysputa rzeczowa przenosi się na ulicę, roznamiętnia zgoła niepotrzebnie masy, wobec których przywódcy bawią się... w torreadorów, a kraj czeka w dalszym ciągu na czyny.

Zaiste, tragicznie-śmiesznym i bolesnym zarazem jest obraz sali sejmowej przy ul. Wiejskiej.

Powietrza! tchu! nowych, mądrych ludzi!—woła kraj cały!

— — — — — —

Niespodzianie sprawa wschodniej Małopolski stała się wypadkiem dnia, dzięki P. P. S., która, nie czekając na projekt rządowy o ustroju tej części Polski, pragnie wzorem zapewne p. Hymansa, stworzyć oddzielny kanton czy jakieś federacyjno-buforowe państewko rusińskie w ramach państwa polskiego.

Będąc bezwzględnymi zwolennikami jaknajszerszego równouprawnienia wszystkich w Polsce narodowości, nie możemy je-

dnakże nigdy zgodzić się na podobne rozbijanie jedności państwa.

Lwów jest szpikiem Polski. We Lwowie dzieci trzynastoletnie padały na bruku w obronie polskości.

Czy posłowi Niedziałkowskiemu i tow. wiadomo o tym?

j. w.

Kronika polityczna.

(Z pism i dzienników wczorajszych).

— W Portugalji powstał nowy gabinet wojskowy pod przewodnictwem Manuela Coelho.

— Briand przyjął posła austrjackiego Michoff'a, którego zapewnił o życzliwych zamiarach Francji względem Austrji. Francja — zaznaczył premjer — dołoży wszelkich starań w celu zapewnienia niepodległości Austrji, która jest niezbędna dla równowagi europejskiej i dla pokoju świata. Briand zapewnił, że na konferencji waszyngtońskiej starać się będzie osiągnąć odpowiednie korzyści dla Austrji.

— W Sofji rozpoczął się wielki proces przeciw winowajcom wojny, gabinetowi Radosławowa. Z wyjątkiem premjera, wszyscy byli ministrowie przewiezieni zostali z więzienia na ławę oskarżonych. Silne wrażenie wywołało ukazanie się przed trybunałem b. generalissimusa Zakowa. Proces ten wywołał olbrzymie zainteresowanie. Zjechali się korespondenci z całego świata.

— W Niemczech rozpoczęto dochodzenia co do szkód poniesionych przez Niemców na Górnym Śląsku od dnia 10 lutego 1920 r. t. j. od dnia okupacji. Odszkodowanie nastąpić ma na mocy specjalnej ustawy, wzorowanej na analogicznych ustawach dla Prus Zachodnich i Poznańskiego.

Szczury uciekają!

Dyrekcja poczt w Katowicach wydała do urzędników okólnik z zapytaniem, którzy na wypadek przejęcia terytorjum przez Polskę chcą się przenieść do Niemiec. Większość niemców oświadczyła się za wyjazdem do Niemiec, tylko nieliczni niżsi funkcjonarjusze niemcy pragną pozostać na miejscu.

Skąd i na co ma iść danina.

Wyjaśnienia min. skarbu.

Warszawa, 22 października.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej rozpoczęto dyskusję nad projektem ustawy o daninie.

Debaty zaczęły się od zadania ministrowi skarbu szeregu pytań, z których na uwzględnienie zasługują:

1) jaką sumę minister skarbu zamierza osiągnąć z daniny;

2) na podstawie jakich danych minister doszedł do tej sumy;

3) dla jakich celów ma służyć suma zebrana z daniny.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie minister przedstawił następujące cyfry:

B. Król. Kongresowe ma dać od podatku gruntowego i podymnego 34 miljardy 400 miljon., od nieruchomości 1 miljard 400 milj., od przemysłu 6 miljardów 830 milj., razem 42 miljardy 670 miljonów;

B. zabór austr.: od podatku gruntowego i podymnego 21 miljardów 500 milj., od nieruchomości 370 miljonów, od przemysłu 2 miljardy 30 miljonów, razem 23 miljardy 900 miljonów.

B. zabór pruski: od podatku gruntowego i podymnego 15 miljardów 200 miljonów, od nieruchomości 360 miljonów, od przemysłu 1 miljard 690 miljonów.

Kresy wschodnie: od podatku gruntowego i podymnego 5 miljardów 580 miljonów, od nieruchomości 160 miljonów, od przemysłu 745 miljonów, razem 6 miljardów 480 miljonów.

Następnie towarzystwa akcyjne na całym obszarze Rzeczypospolitej 6 miljardów (czy nie za mało? — Red.), lokatorowie 1 miljard 440 miljonów, od samochodów 1 miljard 312 miljonów Cała więc danina ma przynieść 89 miljardów 57 miljon

Na drugie pytanie minister odpowiedział, że daninę określa na podstawie podatku z roku 1920 i zastosowanej do niego wielokrotności.

Na trzecie pytanie odpowiedział minister, że daninę użytkuje na: a) pokrycie luki wbudżecie, b) na stworzenie podstawy dla dobrego pieniądza polskiego, c) do stworzenia podstawy dla banku biletowego.

Po tych odpowiedziach rozpoczęła się właściwa dyskusja. Zabierali głos posłowie: Poniatowski im. „Wyzwolenia" i Rataj im P. S. L. Obaj posłowie stwierdzili, że stronictwa ich w zasadzie są za daniną, jednakże uważają, że wątpliwą jest możność przeprowadzenia jej w formie proponowanej przez ministra. Wobec tego p. Poniatowski sądzi, że należy wykluczyć daninę od podymnego, zaś p. Rataj zwraca szczególniejszą uwagę na konieczność wprowadzenia progresji, oraz ustanowienia pewnego minimum egzystencji, które byłoby wolne od daniny.

Po tych naradach zakończono dyskusję. Następne posiedzenie we czwartek.

Walka z drożyzną.

Wstrzymujmy się od zakupów!

Sosnowiec, 23 października.

Marka polska stale, acz powoli podnosi się z upadku. Ogromne wahania, którym kurs jej podlega świadczą wymownie, że ci zdrajcy, co gnębili naszą markę i cały swój kapitał lokowali w walutach zagranicznych, widząc swe miljardowe straty, chcą się ratować i starają się wszelkimi siłami obniżyć kurs marki polskiej.

Możemy być jednak pewni, że wszystkie te podłe knowania pozostaną bezowocnymi i marka nasza dojdzie do tej wartości, jaką mieć powinna.

Jednocześnie ze wzrostem wartości naszej waluty muszą się obniżyć wszystkie ceny. Dziś już za 5—6 tysięcy mk. polskich można kupić w Katowicach lakierki, za które nasi szewcy żądają 15—20 tys. mk. Palto zimowe przyzwoite lub garnitur marynarkowy kosztuje na Górnym Śląsku 30—40 tys. mk. polskich podczas gdy nasi krawcy od roboty garnituru żądają i biorą po 30 tys. marek! Kto więc może niech czeka, niech się wstrzyma z zakupami, by później gorzko nie żałował wydanych pieniędzy.

Taki sam stosunek widzimy w papierze, w skórach, w galanterji, w drukach i t. p.

Przypuszczamy, a nawet jesteśmy pewni, że po przyłączeniu G. Śląska, co nastąpi zapewne w bardzo krótkim czasie, ceny powyższe znacznie się obniżą, choćby nawet kurs naszej marki pozostał ten sam, co dzisiaj.

Niechże więc hasłem dnia dzisiejszego będzie dla wszystkich: „Nie kupować nic! Wstrzymać się od zakupów rzeczy, które nie są niezbędne!"

A nasi rodzimi paskarze, jeśli nie odczują dziś powagi chwili i nie zniżą cen, to wkrótce po przyłączeniu G, Śląska odczują wszystko na swej skórze, gdyż sklepy ich i magazyny będziemy omijali, jak zapowietrzone.

(s.)

Sprawy G. Śląska.

Rozruchy zbrojne na G. Śląsku.

Bytom, 22 października.

Komuniści górnośląscy wydali poufny okólnik do swych oddziałów, w którym zawiadamiają, że zbrojne organizacje niemieckie przygotowane są do wystąpienia i ugrupowane w ten sposób, że w danym razie otoczyć mogą okręg przemysłowy ze wszystkich stron. Zamierzone jest wywołanie „putschu" nacjonalistycznego nie tylko na G. Śląsku, ale i w całych Niemczech, aby umożliwić wprowadzenie rządów reakcyjnych.

Okólnik wzywa robotników do energicznego odparcia zamachu nacjonalistów.

Gen. Le Rond żąda posiłków!

Gen. Le Rond zażądał wysłania znacznych posiłków wojskowych na G. Śląsk.

Pogotowie policji.

Komisja międzysojusznicza wydała rozkaz aby członkowie policji plebiscytowej pod żadnym pozorem nie opuszczali swoich siedzib. W razie opuszczenia mieszkania urządzenia mieszkaniowe członków policji, nie stosujących się do rozkazów, zostaną skonfiskowane.

Rozkaz niszczenia aparatów telefonicznych i telegraficznych.

Bytom, 22 października.

Organizacje bojowe niemieckie otrzymały rozkaz zniszczenia przed wkroczeniem wojsk polskich na przyznane terytorja G. Śląska — wszystkich aparatów telefonicznych i telegraficznych.

Dyktatura proletarjatu na G. Śląsku.

Bytom, 22 października.

Komunistyczna „Die Rote Fahne" rozdawana jest w Gliwicach masom zadarmo. Pismo to zamieszcza podburzające artykuły, nawołujące do powstania i do ogłoszenia na G. Śląsku dyktatury proletarjatu.

Odroczenie puczu.

Bytom, 22 października.

Wskutek wiadomości o odroczeniu terminu zajęcia przez Polskę przyznanego jej na G. Śląsku terytorjum, członkowie selbstschutzu na posiedzeniu we Wrocławiu uchwalili odroczyć termin przygotowanych rozruchów zbrojnych. Nakazano jednak pogotowie i obserwację działaczy polskich.

Kronika.

Kalendarzyk.

23 niedziela

Dziś Ignacego.

Jutro Jana.

Wsch. słońca 6 m. 8

Zach. 5 m. 26

Danina.

Obywatele! wreszcie przyszły czasy,
Że trza ojczyźnie drogiej trochę dać —
Każdy do brania wprawdzie bardziej łasy,
Lecz na ofiarę taką wszystkich stać.

Nie narzekajcie, że niema pieniędzy —
W pończochach, skrzyniach chowacie ich dość.
Mimo drożyzny nikt nie umarł z nędzy
A miljonerem jest, co drugi gość.

Obywatele! wreszcie przyszły czasy,
Aby naprawić w Polsce wszystko zło —
Dalej! otwierać wertheimowskie kasy!
Niechaj danina da miljardów sto!!

NEMO.

W redakcji.

Pukanie. Proszę! Drzwi redakcyjne otwierają się z lekka i wchodzi drżąca, nieśmiałeblada, wysmukła postać dyr. Czarneckiego. Na trzykrotne zapytanie, czego sobie życzy, dyr. Czarnecki, do niedawna jeszcze dziarski i rezulutnie krzykliwy, szeptem dramatycznym wycedził:

— Najpewniejszym w świecie! Niemam się czego obawiać, trzymając człowieka sinie skrępowanego, jak ja go trzymam. Milczeć, jest jego własnym interesem, ponieważ gdyby się odważył o czymś powiedzieć, czekałaby go kara za kradzież dokumentu, a razem i druga za sfałszowanie podpisu na wekslu.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

176

Z napełnioną głową tymi myślami Amanda zasnęła.

Jednocześnie myślał Owidjusz:

— Szczęśliwa gwiazda mi świeci... Bez tego znalazłbym się w djabelnie przykrym położeniu... Ta hultajka wszystko odgadła i jestem pewien, że sprzedaćby mnie była gotową. Na szczęście posiadam przedmiot, którym skrępuję jej usta i ręce. Nie mam się czego obawiać.

* * *

Z łatwą do zrozumienia niecierpliwością Harmant oczekiwał na przybycie swego wspólnika.

Przewidywał trudności, z jakimi Soliveau walczyć będzie zmuszonym, przed osiągnięciem celu. Niewiedząc nazwiska mamki; u jakiej przed laty dwudziestu jeden Joanna Fortier umieściła swe dziecię, czyż zdoła odnaleść ślady pochodzenia owej dziewczyny, której dziwne podobieństwo z wdową po Piotrze Fortier, wskazywało jako córkę tejże.

Zerwał się przeto z krzesła z pośpiechem gdy pewnego rana w Courbevoie oznajmiono mu przybycie Owidjusza Soliveau.

— Tak rychły powrót, nie wróży uic dobrego — rzekł sam do siebie, i rozkazał bezzwłocznie wprowadzić przybyłego do gabinetu.

— Daremna praca... nie powiodło się?... — zapytał Garaud, gdy obaj sami pozostali.

— Przeciwnie... skutek najlepszy — odparł Soliveau.

— Wszystko zdobyłeś?

— Wszystko!

— I odnalazłeś ślad córki Joanny Fortier?

— Odnalazłem.

— Za pomocą mamki?

— Nie; mamka oddawna umarła, to jednak nie przeszkodziło mi w osiągnięciu wiadomości, co się stało dalej z tym dzieckiem.

— Została oddaną do przytułku, dla opuszczonych dzieci? — pytał dalej Garaud.

Owidjusz poruszył głową twierdząco.

— W Paryżu?

— Tak.

— Zatym rywalką mej córki jest niezaprzeczenie Łucja Fortier.

— Wstrzymaj się... zaczekaj... galopujesz zbyt prędko — zawołał Soliveau — przedewszystkim potrzeba nam wiedzieć, czy córką Joanny jest ta Łucja, którą znamy?

— Ależ to uderzające podobieństwo...

— Może służyć za przypuszczenie, lecz nie jest dowodem.

— Nie przynosisz mi więc tego dowodu?

— Naturalnie, że nie. Przynoszę ci protokół, zawierający szczegóły, odnoszące się do złożenia tej małej w przytułku, co upoważnia mnie do zasięgnięcia wiadomości, czyli dziecko, zapisane tamże w księgach pod dziewiątym numerem, jest tą dziewczyną, o którą nam chodzi.

— Pokaż mi ów protokół... — rzekł Harmant.

Owidjusz dobył z pugilaresu autentyczny oryginał dokumentu, otrzymany od Duchemin'a w merostwie Joigny i podał go przemysłowcowi.

— Jakim sposobem u czarta zdołałeś wydobyć ten papier — zawołał Garaud, przeczytawszy go z uwagą.

Soliveau opowiedział znane nam już szczegóły.

— Zuchwalstwo twoje przestrasza mnie!.. — szepnął miljoner, wysłuchawszy opowiadania. — Jestżeś pewien, że nie wynikną ztąd niebezpieczne dla nas obu następstwa?

XX.

Chwila milczenia przecięła rozmowę, pomiędzy dwoma wspólnikami.

— Masz słuszność... — rzekł Harmant w zamyśleniu. — Cóż teraz robić zamierzasz?

(c. d. n.)



— Pro - pro - prosiłbym o, o reklamę...

Momentalnie zrozumiałem, iż przeistoczenie zew- i wewnętrzne dyr. Czarneckiego nastąpiło na skutek zjeżdżenia jego „Dam i huzarów“ przez zawodowego krytyka z Kurjera Zagłębia.

— O jaką reklamę idzie?

— O wtorkowe przedstawienie. Daję „Chrześniaka wojennego“. Ponieważ jednak wiem, iż nasza publiczność lubi czystą sztukę, zaprosiłem również dr. Tho Rhama, który zahypnotyzuje publiczność, aby ta chodziła na dramat i komedję.

Trudno, cel uświęca środki.

Reklamy odmówiliśmy, gdyż dowiedzieliśmy się z boku, że dr. Tho Rhama został zaproszony w innym zupełnie celu, o którym powiadomimy z zupełną ścisłością szan. publiczność w numerze wtorkowym.

Generał Józef Haller, mianowany został generalnym inspektorem artylerji. Równocześnie zostaje gen. Haller członkiem ściślejszej rady wojennej. Siedzibą gen. Hallera będzie Warszawa, skąd działalność jego będzie obejmowała całość państwa.

K u r s y dla dorosłych. Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych otworzył w szkole miejskiej w Dąbrowie, obok kościoła, kursy dla dorosłych, na które przyjmowani są zarówno analfabeci, jak i osoby pragnące rozszerzyć zakres posiadanych wiadomości.

Z ważnej tej placówki powinni gremjalnie skorzystać zwłaszcza robotnicy.

O cukier. Prawdopodobnie na skutek informacji osób, pracujących w ministerjum aprowizacji, uznano, że mieszkańcom Zagłębia życie płynie dość słodko. Przeto ministerjum aprowizacji przysłało p. Strzeleckiego, który ma polecenie wywiezienia ze składów Puzapu pozostałych zapasów cukru.

Cukier przy dzisiejszych cenach stał się zbytkiem, na który tylko paskarz może sobie pozwolić. I oto zamiast rozdać te zapasy, które są, miastom Zagłębia, zamiast wydać zakładom przemysłowym, aby rozdzieliły cukier między robotników, którzy należnych im przydziałów dotychczas nie otrzymali, ministerjum postanawia je wywieźć. Radzibyśmy bardzo dowiedzieć się, że ta niezrozumiała decyzja została cofnięta.

Aresztowanie porucznika. W Sosnowcu aresztowano porucznika wojsk górnośląskich Stonawskiego, pod zarzutem dokonania malwersacji i nadużyć.

Echa n a p a d u bandyckiego. Dowiadujemy się, że postrzeleni podczas napadu bandyckiego na kasjera kop. „Poręba“ woźnica i jeden z robotników zmarli w ub. piątek popołudniu. Z powodu utrudnionej komunikacji z Porębą nazwisk ofiar napadu nie zdołaliśmy stwierdzić. Szczegóły napadu podamy niebawem.

Czy to po ludzku? Zamieszkały w Czeladzi tamtejszy gospodarz P. w ub. czwartek poszczuł psem sąsiadkę swą Juljannę M. Pies dotkliwie pokąsał kobietę. P. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Z ruchu strzeleckiego. Zarząd Związku strzeleckiego oddział w Sosnowcu (śródmieście) podaje do wiadomości zainteresowanych, że deklaracje na członków Związku strzeleckiego przyjmuje się w czasowym lokalu komendy oddziału przy komendzie obwodu, ul. Piłsudskiego Nr. 5 (za przejazdem katowickim, w godzinach od 5 do 6 codziennie.

O pomoc. Zawiadamiają nas, że weteran Edmund Kijeński, zamieszkały przy ulicy Kuźnica Nr. 29, jest chory od 2-ch tygodni, bez opieki i doktora, i prosi bardzo, aby Koło polek nim się zajęło.

Wypadek na kolei. Wczorajszej nocy na przejeździe kolejowym obok fabryki Szena w Sosnowcu na Srodulce stał się wypadek, ofiarą którego omal nie padł obywatel sosnowiecki, p. Piotr Tomecki zamieszkały przy ul. Staropogońskiej Nr. 33. Mianowicie pod manewrujący parowóz podjechał Tomecki furmanką. Koń został przerżnięty na połowę, wóz strzaskany, sam zaś Tomecki szczęśliwie ocalał. Zabity koń dotąd leży nieuprzątnięty na torze kolejowym.

Karygodne wybryki. Czytelnicy nasi uskarżają się na wybryki, popełniane przez uczniów seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, wracających wieczorowym pociągiem z nauki.

Jakkolwiek młodość ma swe prawa, wychowankowie wspomnianej uczelni winni dbać o godność szkoły, z której sami kiedyś mają wyjść na wychowawców przyszłych pokoleń i sądzimy, iż kierownicy seminarjum zwrócą uwagę swym pupilom, aby zachowanie się ich, zwłaszcza w miejscach publicznych, nie było nigdy powodem sarkań, kłótni czy awantur.

Na gorącym uczynku. Na stacji Strzemieszyce W. wsiadał do pociągu tamtejszy mieszkaniec Pinkus Szamer. Podczas wsiadania złodziej kieszonkowy usiłował skraść mu portfel z pieniędzmi.

Sprytny pasażer złapał złodzieja za rękę, lecz jeszcze sprytniejszy złodziej wyrwał mu się z rąk i umknął.

Na stacji w Ząbkowicach pasażer poznał złodzieja i oddał go w ręce policji. Jest to niejaki Jan Masztalerz z Krakowa, który przyznał się do kradzieży i osadzony został pod kluczem.

Onegdaj o godz. 10 wieczorem przyjechał z Będzina do Ząbkowic pasażer Piotr Cichor. W poczekalni III klasy zdrzemnął się chwilę. Z drzemki jego skorzystał złodziej kieszonkowy 17 letni Daniel Wilczek z Zagórza i skradł mu portfel z pieniędzmi w kwocie 5 tys. 520 mk. Drugi pasażer Sobestjan Nawajski ujął złodzieja i oddał go w ręce policji. Sprawę skierowano do sędziego śledczego w Sosnowcu.

Kradzieże. W mieszkaniu Kolina w Zarkach przed kilku dniami została spełniona kradzież garderoby, bielizny nakrycia srebrnego i innych przedmiotów wartości kilkuset tysięcy marek. Kradzieży tej dokonał złodziej zawodowy Szulman. Skradzione przedmioty ukrył w mieszkaniu Michała Gila w Jaworzniku pod Zarkami, a stamtąd częściowo rzeczy te wynosił i sprzedawał paserom w Myszkowie, Zawierciu i ostatnio Będzinie niejakiemu Szyi Szusterowi, złodziejowi zawodowemu przy udziale Skorka Szymona z Jaworznika i Abrama Siwka z Zarek. Część skradzionych rzeczy Kolina odebrano i wszystkich wspólników osadzono w więzieniu w Będzinie.

Pierwszym był ujęty Szulman na stacji w Myszkowie, kiedy wywoził resztki skradzionych przedmiotów. Szulman też wsypał wszystkich swoich. Obecnie oczekują oni wyroku sądowego, ponieważ na śledztwie policyjnym przyznali się do wszystkich szczegółów kradzieży i paserstwa.

— Stefanowi Ogłaza z Zagórza, na stacji w Sosnowcu złodziej kieszonkowy skradł 1300 mk. niemieckich i 130 mk. polskich.

— Juljanowi Łapińskiemu, z Sosnowca, Szenowska 33, podczas wsiadania do pociągu na stacji w Będzinie, złodziej kieszonkowy skradł portfel z kwotą 28 tys. mk.

— Franciszkowi Swiderskiemu z Dąbrowy, powracającemu z Ameryki, na stacji w Warszawie złodziej kieszonkowy skradł 300 dolarów.

Z teatru.

Dziś teatr czynny jest dwukrotnie: popołudniu ujrzymy „Majora ułanów“, zawsze mile widzianego, urozmaiconego popisami baletowymi; wieczorem egzotyczną „Różę Stambułu“ w pierwszorzędnej obsadzie, bo pp. Godlewska, Józefowiczowa, Józefowicz, Szlązak i Zakrzewski tworzą prawdziwą artystyczną całość. W akcie drugim orjentalne tańce.

W poniedziałek „Bohaterowie“, satyra operetkowa na tle stosunków wojennych.

We wtorek „Chrześniak wojenny“ znakomita farsa trzyaktowa, po której skończeniu wystąpi znany i cieszący się wielkim uznaniem dr. To Rhama w jego sensacyjno - naukowych eksperymentach. Wieczór ten budzi wielkie zainteresowanie.

W środę rekordowa „Księżniczka czardasza“.

Bilety na powyższy repertuar w kasie dziennej są już w sprzedaży.

Repertuar na G. Śląsku zapowiada: dziś w Józefowcu „Chrześniak wojenny“, w poniedziałek w Mysłowicach „Chrześniak wojenny“.

Wtorek w Katowicach „Major ułanów“, w czwartek w Mikułowie „Chrześniak wojenny“, w piątek w Królewskiej Hucie „Halka“.

Nasze kina.

W Sosnowcu.

„ZACISZE“ „Wampir“ oryginalny dramat w 5 częściach.

„OAZA“ „Napoleon“ i Mc Sans-Gene, bohaterska epopea w 6 dużych częściach.

„SFINKS“ „Tajemniczy Dżems“ I serja p. t. „Płonące miasto“.

W Będzinie.

„CORSO„ „Tajemniczy Dżems“ I serja p. t. „Płonące miasto“.

Z powodu zarzutów nieuczciwości i nadużyć aprowizacyjnych, jakie postawiłem personelowi urzędniczemu kop. „Wiktor" na wiecu w sali zbornej dn. 13 b. m., niniejszym oświadczam, że twierdzenie moje było zupełnie bezpodstawne i gołosłowne. Słów wypowiedzianych przezemnie żałuję i za nie publicznie przepraszam pp. urzędników.

1—1

JAN KLEPACZ
robotnik kop. „Wiktor".

Milowice, 20 października 1921 r.

TELEGRAMY.

Sprawa górnośląska w sejmie pruskim.

Berlin, 22 października.
(Tel. własny.)

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu pruskiego prezes ministrów pruskich, Stegerwald. złożył deklarację o decyzji rady ambasadorów w sprawie G. Śląska. Prezydent, Stegerwald mówił, że niemców spotkało nowe wielkie nieszczęście. Po oderwaniu całego szeregu prowincji ma być przepołowiony najcenniejszy skarb Niemiec G. Śląsk.

Całkowita produkcja cynku, większość żelaza i przeważna część węgla zostają wydarte Niemcom. Siła płatnicza Niemiec jest zupełnie osłabiona— jest to więc cios nietylko dla Niemiec, lecz i dla całej Europy. Nie wolno nam ustać w staraniach — mówił dalej premjer — aby bodaj w ostatniej chwili jeszcze zmienić decyzję. W zakończeniu pocieszał Niemców górnośląskich, że rząd pruski dołoży wszelkich starań, aby los ich uczynić łatwiejszym.

Mowę prezydenta Stegerwalda przerywali socjaliści i komuniści głośnemi protestami.

Wyjazd premjera Ponikowskiego.

Warszawa, 22 października
(Przez telefon.)

Dzisiaj w południe wyjechał na objazd kresów wschodnich prezydent ministrów Ponikowski Prezydent spędzi na kresach 3 dni.

Dymisja podsekretarza stanu Kuczyńskiego

Warszawa, 22 października.
(Przez telef.).

Podsekretarz stanu w ministerjum spraw wewnętrznych, p. Kuczyński, podał się do dymisji. Minister Downarowicz dymisję przyjął.

Wielka mowa Brianda.

Paryż, 22 października.
(Tel. własny.)

Na posiedzeniu izby francuskiej w dniu wczorajszym prezydent Briand wygłosił wielką mowę polityczną. Na wstępie określił, jakie trudności spotkał przy wykonywaniu traktatu wersalskiego. Chodziło o skłonienie Niemiec do zapłaty.

Po tym wszystkim, co rząd francuski zrobił razem z aljantami, Francja ma prawo mieć zaufanie do samej siebie.

Następnie mówił o sprawie górnośląskiej, zaznaczając, iż wschodni arsenał G. Śląska nie będzie nadal służył Niemcom, teraz jednak musimy ułatwić Niemcom wykonanie przyjętych zobowiązań. Briand oświadczył, że obecny rząd niemiecki okazuje dobrą wolę, gdyby jednak dr. Wirth upadł, a do władzy przyszli jego przeciwnicy, nieuznający traktatu wersalskiego, wówczas Francja wraz ze swymi sprzymierzeńcami obsadzi zagłębie Ruhry.

Protest posłów polskich w kowieńszczyźnie.

Warszawa, 22 października
(Przez telef.)

Posłowie polscy ziemi kowieńskiej ogłosili wspólną odezwę, w której oświadczają, iż z powodu nieotrzymania dotychczas pełnej satysfakcji za zajścia w dn 6 lipca b. r., w którym to dniu posłowie polscy zostali znieważeni — niebędą uczęszczać na posiedzenia sejmu kowieńskiego, chociaż mandaty zatrzymają nadal.

Ciągnienie miljonówki.

Warszawa, 22 październ.
(Przez telef.)

W dniu dzisiejszym wylosowano

Nr. 4983912.

Szczęśliwy posiadacz niewiadomy.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 22 października.
(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej notowano:

Dolary — 4175,
Funty szterlingi — 16.100,
Franki — 292,
Marki niem. — 24.

Powrócił

Doktór K. TROPPAUER

Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka lek., badania mikroskop.

Przyjmuje od 10 — 12 r. i od 5—7 w. Panie od 4—5 w.

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 5 parter, II wejście z Targowej

Bacznośćl Długoletnia fabryka kapeluszy znanej firmy **„M. Bergman"** **Baczność!**

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Górn. przy ul. Sobieskiego 7.

przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przefasonowuje i farbuje damskie, męskie i dziecinne kapelusze.

Zawiadamiam wszystkich w Zagłębiu, którzy się reklamują, że otrzymają 50,000 mk. jeżeli wykażą, że wyrabiają kapelusze na maszynach tak. zw. „Ilustrier" i maszynie do prasowania, jakie ja posiadam, które wyrabiają Welur t. j. pół plusz: Ostrzegam Sz. Klijentelę, iż niektórzy z reklamujących się „fachowców" byli u mnie na praktyce, której nawet nie ukończyli i dlatego też, ostrzegam, aby nie pozwolono się oszukiwać i psuć towaru, lecz udać się wprost do firmy

M. Bergman w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 15
— w podwórzu. —

— Dla modystek — specjalny rabat

2, 3 lub 4 pokoje

z dobrem umeblowaniem lub bez, ewentualnie z utrzymaniem, potrzebne natychmiast.

Warunki przy odstępnym do omówienia. Pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia:
firma ST. GRABIANOWSKI i S-ka, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 12,
dla inżyniera W. Ostrowskiego.

Zarząd Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu

podaje do wiadomości członków, że w dniu 28 października r. b. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia zebranie dyskusyjne, na którem p. B. HŁASKO wygłosi odczyt na temat:

„Swiat wielkich liczb"

Początek odczytu punktualnie o godzinę 8-ej wieczorem.

Zakłady Graficzne Koziańskich

(dawniej Orgelbranda)

WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście 66.

sprzedają różne kalendarze na rok 1922.

Ajenci do rozsprzedaży poszukiwani.

KUŹNIE POLOWE

Łożyska kulkowe

poleca

Towarzystwo „ESPER"

Będzin, ul. Kołłątaja 24, Telefon 40.

Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych

w WARSZAWIE.

niniejszym podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym otwiera w Sosnowcu Ajenturę **Sprzedaży Biletów Wagonów Sypialnych.**

W sezonie obecnym Wagon Sypialny kursuje w pociągu, wychodzącym ze Sosnowca o godz. 20 min. 20 do Warszawy.

Lokal Ajentury znajduje się w domu pp. Reicherów przy ulicy 3-go Maja № 2 (37) na 1-szem piętrze w oficynie,

CECH SZEWCÓW m. SOSNOWCA

niniejszym zawiadamia wszystkich majstrów i czeladników, członków i niecżłonków o przybycie

na nabożeństwo,

mające się odprawić w kościele parafjalnym w Sosnowcu w d. 23 października o g. 9 rano. Uprasza się o liczne przybycie.

UWAGA. Zbiórka o godz. 8 m. 30 w Domu Ludowym przy ul Jasnej.

Z poważaniem
ZARZĄD.

Ważne dla dam!

Magazyn kapeluszy **DATTNERA** w Sosnowcu ul. Modrzejowska Nr. 19 na sezon zimowy jest zaopatrzony w duży wybór damskich kapeluszy, podług paryskich modeli i różnych dodatków **po cenach przystępnych.** Również przyjmuje się do przefasonowania podług **najnowszych** fasonów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania w Częstochowie domy, hotele, cukiernie. restauracje i sklepy. Wiadomość Częstochowa Długa Aleja Nr. 36 Kowacki. 1.3

Kobieta w starszym wieku z dobrego domu poszukuje zajęcia za bonę w Dąbrowie albo Będzinie. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-1

Sprzedam większą ilość kwitów na węgiel. cena przystępna. Wiadomość w „Iskrze" w Sosnowcu. 1-1

Klacz maści doresiowatej lat 7 uciekła w nocy we wtorek dn. 17-go października w stronę Pińczowa. Ktoby wiedział gdzie się znajduje raczy powiadomić za nagrodą Walentego Bednarczyka ul. Herominska Nr. 4 Stara Dąbrowa. 1-1

Mikołajowi Nowarze skradziono na stacji w Ząbkowicach legitymację, wydaną przez gminę Koniusza. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Adolf Białas zgubił książeczkę odroczenia. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Zamienię pokój z kuchnią w Zawierciu przy stacji na takież mieszkanie w Dąbrowie. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 1.3

Potrzebna inteligentna bufetowa zaraz do restauracji St. Wilczyńskiego w Dąbrowie, ul. 3-go Maja, 1-3

Potrzebne są na 3 dni dwie osoby znające stenografję. Wiadomość Dąbrowa biuro Rady Zjazdu Falkowski 1-1

Kołnierz skunksowy nowy sprzedam. Wiedomość Kucharski Warszawska. 1-1

Bazen Władysław zgubił kartę wojskową, metrykę, kwit na węgiel, kartofle i towar oraz 5600 mk, 1-1

Szaia Goldberg zgubił paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 1-3

Komodę, obrazy, karnisze różn rzeczy sprzedam Towarowa 9 Piotrowicz. 1-1

Uczeń siódmej klasy gimnazjum Staszyca udziela korepetycji. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-1

Sprzedam pompę do studni z całem urządzeniem oraz patefon z płytami Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 3-3

Ważne dla zakładów blacharskich. przedam abkantmaszynę 1000 m/m dług, rundwalce 1000 m/m dług., bormaszynę, lochsztance, nożyce (hebelscheere) zikemaszynkę, dynamomaszynkę 1 H. P. 110 r. szrubsztaki, szynę ambos i wiele innych narzędzi. I. Talerman Olkusz. 1-2

Gołębiowskiemu Sanisławowi skradziono kartę powołania wydaną w PKU. w Będzinie metrykę śmierci, zaświadczenia wydane przez gminę Niwka oraz 6000 mk. 3-3

Okazyjnie nie drogo szafa do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2.3

Ładny frontowy lokal w centrum miasta Sosnowca poszukiwany na Biuro podróży. Pośrednictwo niewykluczone. Zgłoszenia tylko pisemne w Administracji „Iskry" pod „Biuro podróży. 3-7

Mendel Jasny zgubił paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 3-3

Fortepian krótki krzyżowy do sprzedania, osnowiec ul. 3-go Maja 20.- mieszk. 5. 2-2

Markowicz Icek Majer zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2-3

Aleksander (Eljarz) Kirszbaum zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane na politechnice w Warszawie przez PKU. 21 p. piechoty. 1-2

Do sprzedania orkiestrum systemu Prim oraz bilard piramitkowy Czeladź „Kasyno". 1-2

Z powodu wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski. ul. Szenowska Nr, 15. H. Siwek. 3 3

Furman dworski z długoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 2-2

Pokój z umeblowaniem do wynajęcia przy rodzinie. Aleja, róg Miłej 17 II-gie piętro. 1-1

Kupno i sprzedaż domów, placów i folwarków. Wiadomość Gałecki Warszawska 14. 1-1

Gramofon z 60 płytami do sprzedania Sosnowiec Wiejska 28 stróż wskaże. 1-2

Ajzik Sztanke zgubił paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 1-3

Wikarek Stefan zgubił książkę z kasy chorych wydaną na kopalni „Hr, Renard". 1-1

Psycho-Grafolog

Wł, Korwin Kwiatkowski pozostaje do wtorku w Sosnowcu zaprasza inteligentne osoby na wykłady nauk okultystycznych z doświadczeniami mediumicznemi od 2—7 Kościelna 11 II-gie piętro. 1-1

W drodze ze Strzemieszyc do Będzina skradziono portfel zawierający następujące dokumenty kwit na 350 tysięcy mk. i weksel in blanco na 20 tysięcy mk,, wystawione przez A. Domańskiego, dowód osobisty na imię Władysława Piotra Piechulka i Marji Feliksy Piechulek, kwit na broń, około 4.000 mk. gotówką i inne dokumenty. Wszystkie te papiery unieważnia się. 1-1

Panią która w ubiegłą niedzielę o godz. w pół do czwartej po południu z dwiema siostrzyczkami przejeżdżała ul. Stary Rynek w Będzinie uprzejmie proszę o łaskawe podanie adresu do Administraeji „Iskry" w Sosnowcu pod „Przyszłe szczęście". 1 3

Sprzedam kompletne urządzenie cukierni lub kawiarni 12 stolików z blatami marmurowymi białymi. 20 krzesełek wiedeńskich, 6 lanszartów kontuar i tremo. Olkusz Ziemia Kielecka w domu Masalskiego obok stacji. 1-2

Dnia 20 X b. m. pomiędzy ul. Polną, a Szenowską zgubiono torebkę wraz z legitymacją państwową, wydaną przez urząd likwidacyjny w Dąbrowie, bilet miesięczny kolejowy, oraz mk. 200 na imię Eugienji Różyckiej. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" w Sosnowcu. 1-1

Mieszkanie 4 pokoje i kuchnia frontowe bardzo ładne w Kielcach zamienię na podobne w Sosnowcu ewentualnie w Będzinie. Piśmienne zgłoszenia do Administracji „Iskry" w Sosnowcu pod „Zamiana" 1-1

W poważnej instytucji przyjmę prace biurową na godziny popołudniowe od od pierwszej za niewielkim wynagrodzeniem, ewentualnie jako praktykę dla późniejszego objęcia posady stałej. Mam wykształcenie szkoły średniej i znam buchalterję. Oferty: „Urzędnik państwowy" „Iskra" Sosnowiec. 1-2

W dniu 19 b. m. w pociągu z Będzina do Sosnowca został skradziony portfel, pieniądze i dokumenty Juljana Łapińskiego. Proszę o zwrócenie mi dokumentów do „Iskry", a zatrzymanie pieniędzy. 1-1

Przejeżdżając z Piasków przez Czeladź do szybu Jana Keller został zgubiony portfel skórzany, pieniądze, bilet na broń i inne dokumenty. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem Józefowi Szymańskiemu do kop. Czeladź. 1-1

Wydawca Wiktor Monsiorski. Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin